Ner 274. ROK 1841. WTOREK 30 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Andrzeja Apostoła.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ludosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery'	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
27	6	27" 5'' 061	+ 0° 6	2''' 02	ZPł Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	5, 453	+ 1, 6	1, 91	ZPn Zachodni słaby	,,	
	10	5, 580	+ 1, 4	1, 97	Zachodni słaby	,,	
28	1	4, 567	+ 0, 2	1, 86	PPł Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	2, 900	+ 3, 6	1, 90	,, średni	,,	
	1	3, 272	+ 1, 7	2, 22	,, słaby	,,	Snieg z Desszczem

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 11 Listopada. Uderzającym dowodem dziwnego położenia rozmaitych tutejszych stronnictw względem Hiszpanii, to jest że z wszystkich tutejszych dzienników tylko *Journal des Débats, Presse* i *National* ganią Espartera za zniesienie przywilejów w prowincyach baskijskich, wszystkie zaś inne dzienniki, liczą to rejentowi za zasługę, że przez ten śmiały krok ogłosił centralizacyę Hiszpanii.

Temps donosi jako pogłoskę, że dwa okręta liniowe otrzymały rozkaz udać się do Barcelony, aby w razie potrzeby bronić interesów francuzkich.

Wczoraj w kommissyi instrukcyjnéj odczytanym został raport względem processu Quenisetta. W dniu 15 b. m. będzie on przedstawionym sądowi parów na publiczném posiedzeniu.

Paryż 13 Listopada. Od kilku dni mówią, że Paryż ma być miejscem, w którém odbywać się będą konferencye pięciu mocarstw względem sprawy hiszpańskiéj. To przeznaczenie jeśliby się potwierdziło, nie byłoby bez szczególnego znaczenia, ze względu postawy jaką nasz gabinet zachowywał względem Hiszpanii.

Czytamy w dzienniku *France:* »Zapewniają, iż rząd postanowił zaraz po ukończeniu wyborów municypalnych w Tuluzie, rozwiązać na nowo radę tego miasta. W ten sposób gabinet zyskałby 3 miesiące czasu, a jeśliby i po tych upływie wybory municypalne w tém mieście jeszcze raz były przeciwne gabinetowi, wtedy on ukarałby Tuluzę odjęciem jéj szkół które posiada *(ecoles?* zapewnie *France* rozumie tu dwa fakultety prawny i lekarski.)

Giełda 13 Listopada. Czynny hiszpański dług spadł dziś na 22, w skutku pogłoski, że nowe niespokojności wybuchły w kilku miastach prowincyi północnych.

Afryka. (Gazette du Midi.) Podług obiegających tu pogłosek, gubernator miał przez zręczny manewr otoczyć 1500 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci, i wziąć je w niewolę; naczelnik jednego potężnego; sprzymierzonego z nami pokolenia niespodzianie napadł na rezerwę Abd-el Kadera, zabrał bagaże i działa, i ciągle dotąd walczy. Te wiadomości, których część uważamy za prawdę, warte byłyby potwierdze-

nia. (Tém bardziéj, że zupełnie przeciwnemi są niepokojącym domysłom względem losu armii francuzkiéj.)

— *Dnia* 18 *Listopada*. Dowiadujemy się że gabinety angielski i austryacki stanowczo odrzuciły propozycye do kongresu europejskiego w celu załatwienia sprawy hiszpańskiéj. Francya musi więc poprzestać nawystawieniu korpusu obserwacyjnego pod pyreneami. Odnośnie do tego środka ostrożności ma być przesłaną nota rejentowi. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że ministeryum zostaje w téj chwili w tak wielkiém rozdwojeniu iż tygodnia nie przeżyje. Opowiadają że na przedstawienie kilku dyplomatów rząd nakazał odwrot niektórych pułków już w pochodzie ku granicy belgijskiéj będących.

— *Tuluza* 5 *Listopada*. —

Pan Paya, główny redaktor dziennika *Emancipation* i czteréj inni członkowie największéj opozycyi, zostali wybrani na radzców municypalnych, tym sposobem klęska jaką tu ponieśli ministrowie jest najzupełniejszą.

ANGLIA.

Londyn 13 *Listopada*. Królowa Adelaida znajduje się w zupełnie zwątpiałym stanie zdrowia. Słabość piersiowa która JKMości przeszłéj zimy skłoniła do udania się do Malty, powróciła teraz z podwójną gwałtownością, i dostojna chora, już w najwyższym stopniu wycieńczoną jest przez cierpienia. Wysokie uszanowanie jakie lud angielski okazywał królowéj kiedy zajmowała tron Anglii, powiększyło się jeszcze od czasu jéj wdowieństwa. To samo uwielbienie królewskich cnót, ta sama ufność, ta sama miłość dla charakteru naszych władzców, która obudza entuzyazm narodu, o któréj mówiliśmy powyżéj, będą i wdowie Wilhelma IV aż do zgonu jéj towarzyszyć. Często zdarza się słyszeć między ludem, biedaka niemającego 100 pensów, który oświadcza że byłby niezawodnie ostatnim z tych którzyby odmówić chcieli królowéj Adelajdzie tych 100,000 f. rocznéj pensyi którą pobiera ze skarbu. Jest to bezwątpienia piękna pensya, ale używaną jest w szlachetny sposób, na uczynki miłosierne, pobożne, albo ku dobru publicznemu służące. Nie wątpimy że żałoba po królowéj Adelajdzie szczerą będzie i powszechną.

Wypadki które wciągu tygodnią tak szybko po sobie następowały, nadały miastu naszemu niezwykłe w téj porze roku ożywienie a późne lato przyniosło nam tak piękne promienie słońca, jakich przez cały rok nie mieliśmy. Dwór jednakże powróci do Windsor, skoro tylko stan zdrowia królowéj pozwoli na to; już bardzo wiele osób opuściło Londyn i powróci dopiero wtenczas kiedy się parlament w miesiącu lutym zbierze.

Ciągle jeszcze oddziały żołnierzy zajęte są na obu końcach arsenału w Tower uprzątaniem zwalisk. Śledztwo względem powodu pożaru trwa ciągle, ale dotychczas nic wiemy o rezultatach. Między zwiedzającemi miejsce pożaru, znajdował się także pan Ainsworth, autor dzieła pod tytułem: *Tower w Londynie*, które teraz przy następnéj edycyi naturalnie zupełnie musi zostać przerobionem. *Globe* twierdzi, że gdyby w nocy pożaru wiatr dość silny, który wiał od północy i wschodu był się zwrócił na północno zachodnią stronę żadna siła ludzka nie byłaby mogła obronić wieży klejnotów, i wszystkiego co się w niéj znajdowało. Biała wieża, która już zaczęła się dymić, ocaloną została od pożaru, jedynie przez nieustanną robotę sześciu sikawek a bardziéj jeszcze przez zwrócenie się wiatru ku południowi.

Otrzymaliśmy tu listy od badaczy natury, którzy udali się z wyprawą na Niger, datowane z Cape Coast Castle, 29 lipca. Botanik Dr. Vogel, był bardzo szczęśliwym w zbieraniu roślin, między któremi odznacza się szczególniéj jeden gatunek *Belvisia*, téj pięknéj błękitnéj rośliny, którą zowią dumą Afryki. Dr Rascher, mineralog, poczynił także interessujące geognostyczne i mineralogiczne odkrycia. Xiążęta Aszanti, którzy przy téj sposobności wracają do ojczyzny, pisali także de swoich przyjaciół w Anglii, spodziewali się oni wkrótce wyruszyć do Kureasi. Stan zdrowia między osadą wyprawy był bardzo zadowalający. Podług listów z dnia 20 sierpnia, straciła ona dotychczas sześć tylko indywiduów, między niemi trzech przez nieszczęsne przypadki, a trzech to jest jednego europejczyka i dwóch kolorowych w skutku słabości, ale nie gorączki afrykańskiéj. Ogólna liczba osób znajdujących się na okrętach wyprawy przy jéj odpłynieniu, wynosiła 300.

Tegoroczna uczta lorda majora nie ustępowała poprzednim z téj okoliczności wyprawianym pod żadnym względem. 250 waz z prawdziwą żółwią zupą rozpoczęło biesiadę; daléj znajdowało się 80 bażantów, 24 gęsi, 40 półmisków z kuropatwami, 46 z kapłonami, 50 galaret i niezliczona liczba innych potraw; na wety, między innemi zastawiono 100 ananasów i 200 koszyków z winogronami. Pierwszy toast wzniesiony był dla królowéj, drugi dla nowonarodzonego xięcia, następnie lord major

wzniósł zdrowie ministrów i obcych posłów, o czém już wspominaliśmy.

Co się tycze szkody zrządzonéj przez pożar w Tower mówi *Spectator*, jest to rzecz dająca się na szterlingi, szylingi rozliczyć; kilka tygodni roboty mogą wynagrodzić stratę wszystkich zniszczonych broni, ale żadna potęga w świecie niezdołałaby wskrzesić archiwa narodowe, klejnoty, starożytne bronie i białą wieżę, które wszystkie były w największém niebezpieczeństwie. Gdyby tylko jedna iskra dostała się do magazynu prochu pod białą wieżą, gdzie miało się znajdować 9000 funtów prochu, które dla bezpieczeństwa wsypano do Tamizy, cała twierdza z swemi nieoszacowanemi skarbami, byłaby w jedném mgnieniu oka wyleciała w powietrze, że już nie wspomniemy o nieszczęściu jakie by do okola powstać musiało. Stare dokumenta z czasów króla Jana, dokładny szereg historycznych pomników w całéj Europie klejnoty niektóre pochodzące z czasów Edwarda wyznawcy, szacowane na 1 milion f. st. zbiór broni wyjaśniający dawny sposób prowadzenia wojny i najpiękniejszy i najdokładniejszy wzór wojskowéj architektury jaki kraj ukazać może, wszystko byłoby nieodwołalnie zniszczoném zostało. W czasie ostatnich pięciu wieków, Tower był najbezpieczniejszem miejscem skarbcem na zachowanie dokumentów i klejnotów najdroższych pomiędzy temi które należą do dziedzictwa ludu angielskiego.« *Spectator* objawia daléj w ganiący sposób swoje podziwienie że na 20 stóp grube przeszło 700 lat stare mury wieży biskupa Gandolfa podkopywano dla założenia magazynu prochowego, i przytacza inne miejsca, gdzieby można chować proch z większem bezpieczeństwem.

Dla nieszczęśliwych pozbawionych chleba robotników w Paisley, poseł rossyjski baron Brunnow przesłał tutejszemu komitetowi 50 gineów.

— *Madryt* 4 *Listopada.* —

Oczekujemy tu wkrótce xięcia Vitoryi, w towarzystwie infanta don Francisco de Paula i infantki donny Ludwiki Karoliny.

Czytamy w *Memorial des Pyrenées* z dnia 6 b. m. »Największe pomięszanie panuje w prowincyach północnéj Hiszpanii; zniesienie przywilejów wzburzyło w najwyższym stopniu Alawę, Biskaję i Guipozkoję. W Nawarze i w Bilbao spodziewają się rozlewu krwi. Dywizya jenerała Rodil licząca 12,000 ludzi, wkroczyła w dniu 1 listopada na dolinę Bastan. W Pampelonie rozpoczęły się proskrypcye. Przeszło trzysta osób należących do najbogatszych i najznakomitszych rodzin wywieziono wgłąb kraju.

W dniu 15 zeszłego miesiąca, pan Olozaga przedstawił francuzkiemu gabinetowi notę; w któréj z rozkazu swego rządu, domagał się aby rząd francuzki rozkazał wydalić się królowéj Krystynie z Francyi. W dniu 18 otrzymał krótką ale nader mocną odpowiedź, tak prawie brzmiącą: Niezważamy na niewłaściwy ton, w którym nota jego z dnia 15 sporządzoną była i tylko główny punkt rozstrzygamy: Królowa Krystyna zmuszoną była przez poruszenie przeciw niéj jako rejentce wystosowane opuścić Hiszpanią, i we Francyi szukała schronienia. Szukającéj przytułku, prześladowanéj monarchini, a prócz tego synowicy królowéj francuzów, nie może gabinet francuzki bez schańbienia się, odmawiać schronienia, i dla tego musi żądanie hiszpańskiego posłannika najwyraźniéj odrzucić. To postanowienie przyjęte przez J. K. Mość wspólnie z radą ministrów przesłaném zostało posłowi do wiadomości.

Dnia 11 *Listopada.* Dziś rozstrzelano podpułkownika Fulgosio.

Jenerał van Halen wkroczył dnia 15 listopada do Barcelony. Jego wojsko zajęło wszystkie stanowiska bez oporu. Miasto i prowincyę ogłoszono w stanie oblężenia. Rejent był dnia 14 listopada jeszcze w Saragossie. Członkowie junty radykalnéj w Barcelonie wraz z wielu stronnikami skompromitowanemi z 14 na 15 listopada w nocy odpłynęli do Londynu, dokąd się przez Francyą udają. Rozbieranie warowni zawieszono.

— *Hiszpania.* —

Manifestem na dniu 9 listopada wydanym rejent stanowczo naganił wypadki w Barcelonie zaszłe i surowém zagroził onych sprawcom ukaraniem. Gwardya narodowa madrycka przesłała rejentowi adres, w którym go zachęca do utrzymania prawa przeciw takowym nadużyciom prowincyonalnym i przyrzeka mu najdzielniejszą pomoc. Dnia 26 listopada rejent był spodziewany w Barcelonie; wyprzedziły go już tam dwa liniowe okręta francuzkie jeszcze 12 listopada. Kortezy zgromadzą się znowu dnia 20 grudnia. Zostali mianowani jenerał Chacon jeneralnym kapitanem Madrytu, a jenerał Seoane Katalonii. Zurbano w Bilbao kazał xiędza rozstrzelać, a xięcia Castro Toreno uwięzić. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Espar-

tero ze swoim stronnictwém zamyśla przedstawić kortezom, aby dla szczególnych trudności w rządach Hiszpanii zachodzących uznanie pełnoletności królowéj Izabelli odłożyć aż do skończenia 21 roku.

— *Bruxella 9 Listopada.* —

W Löwen zdarzył się w tych dniach przypadek, iż w menażeryi pana Pousolle, podczas gdy publiczność była tam zebraną, lwica przełamała żelazne kraty swojéj klatki i rzuciła się na parter. Jednakże przytomności umysłu pana Pousolle udało się, zapobiedz wszelkiemu niebezpieczeństwu, schwycił bowiem dzikie zwierzę, i przymusił je spokojnie powrócić do klatki.

Onegdaj znowu jedna część kolei żelaznéj prowadzącej do granicy francuzkiéj a mianowicie między Soignies i Jurbisse została otworzoną do publicznego użycia.

Major artyleryi Kessels, został wczoraj aresztowany i w téj chwili znajduje się w ścisłem uwięzieniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do dnia 29 Listopada.

Tyrno Michał, Maciejowski Szymon, Seidel, Karol, Rautenstrauchowa, Malinowski Michał, Dobrosławski Marcelli ob., Bukowski Stefan ob., Łubieński Seweryn hr., Nowosielski Franciszek ob., Maiewski Wilhelm, Woiaski Bernard, Grysiński Józef, Hronowski Kanty, Roland Tekla ob., Wolicki Jan ob., Grotowska Julia ob., Widerakiewicz ob., z Polski. — Osnchowski Bonifacy ob., Szembek hr., Laskowski ob., Kuławski Bolesław ob., z Galicyi. — Ditller Robert, Plathner August ob., Walther, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zeitheim Natalia, Kosicka Marya, Slaski Antoni ob., Kawecka Matylda ob., Jordan Jan ob., Flatow Jakób, Enoch Eugenia, do Polski; — Dąmbski ob., Fuchs Ignacy, Dąbska Salomea ob., do Galicyi; — Łubieński Seweryn hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6,463.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle*j *Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 19 listopada r. b. N. 6200 D. G, zawiadamia tych wszystkich, których to interessować może, iż w dniu 30 b. m. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału Skarbowego licytacya na sprzedaż znaczniejszéj partyi cynku, którego ilość bliżéj warunkami oznaczoną będzie, ktokolwiek zatém ma chęć kupienia tego artykułu, zechce zgłosić się w czasie powyżéj oznaczonym do namienionego Wydziału, gdzie warunki sprzedaży, przed rozpoczęciem licytacyi, będą mogły być przejrzanemi. Cena zaś pierwszego wywołania będzie kwota złp. piędziesiąt cztery (N. 54) za każdy centnar cynku wagi Berl., a na *vadium* potrzebna będzie kwota odpowiednia 1/10 części wartości sprzedać się mianego na téj licytacyi cynku.

Kraków d. 23 listopada 1841 r.

Senator
BRZOZOWSKI.

(3r.) *Nowakowski* Sekr. Wydz.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, zwierciadło, zegar stołowy, landszafty, beczka wina, i naczynia blaszane, będą dnia 3 grudnia 1841 r. o godzinie 10 z rana w Sukiennicach Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 26 listopada 1841 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Podpisany adwokat przy sądach tutejszych zawiadamia, iż otworzył kancellaryą przy ulicy Franciszkańskiéj pod L. 219.

Karol Pieniążek.